Nr. 33. **Toruń, 14. sierpnia 1909.** **Rok II.**

KŁOSY

Organ Związku Kółek Roln. Zachodnio-Pruskich.

(Tygodnik wychodzący co sobotę.)

Przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich pocztach w Niemczech **75 fenygów.**
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od jednołamowego wiersza. Przy powtórzeniu udziela się stósownego rabatu. — **Kółka** od ogłoszeń siewów i bydła rozpłodowego płacą tylko **10 fen.** od wiersza.

Szczęść Boże!

Wszelkie przyczynki redakcyjne prosi się adresować **Połczyński** Wysoka, Wittstock pr. Frankenhagen Wpr.
W sprawach druku i ekspedycyi należy adresować **S. Buszczyński**, Thorn, Brückenstrasse.
Ogłoszenia i reklamy przyjmuje **K. Zabłocki** Thorn, Brückenstrasse.

TREŚĆ:

OD PATRONATU.

1. **Dla naszych córek.** Wzywaliśmy już zeszłego roku usilnie do **kształcenia** panien naszych w zawodowych naukach, potrzebnych w przyszłem życiu żonie, matce i gospodyni i polecaliśmy usilnie zakład wychowawczy w **Zakopanem** (za Krakowem). Warunki przyjęcia do tego zakładu są następujące:

Początek roku szkolnego 7 września. Pensya 40 koron t. j. 32 m. miesięcznie. Uczennice powinny mieć conajmniej lat 16, przedstawić metrykę, świadectwo ukończenia szkoły ludowej i świadectwo lekarza, że mają zdrowie i siły potrzebne do zajęć gospodarskich.

Opłatę uiszcza się z góry.

Niezależnie od opłaty za utrzymanie, uczennice powinny składać 60 K. rocznie na ubranie, a oprócz tego jednorazowo złożyć na pierwsze sprawunki i niezbędne drobiazgi 10 K.

Program nauk dla uczennic: Nauka w pralni, w prasowalni, utrzymywanie bielizny domowej, szycia i cerowania, w mleczarni, w piekarni w kuchni, podwórzowego gospodarstwa.

W zimowych miesiącach, uczennice miewają lekcye: religii, historyi, kaligrafii, rachunków, a także śpiewu chórowego, o ile mają potrzebne do tego zdolności.

Spis **wyprawki** wymaganej dla uczennic: 6 koszul, 4 kaftaniki, 4 staniczki pod spód, 4 fartuchy białe, 2 fartuchy kolorowe, 2 świąteczne, 2 suknie ciemne do pracy, 2 spódnice perkalowe ciemne pod spód, 6 par pończoch, 3 pary trzewików, 1 para pantofli, 12 chustek do nosa, 4 kołnierzyki, 4 czepki nocne, 6 ścierek, 2 serwetki do grzebieni, 1 worek do brudnej bielizny, 1 chustka ciepła albo szalik na głowę, 1 płaszczyk ciepły, 1 kaftan ciepły do pokoju, 4 prześcieradła długości 3 m., 4 ręczniki, 1 kołdra watowana, 1 koc wełniany, 1 poduszka, 1 siennik.

Szczotki do czyszczenia sukien i trzewików, szczotka do zębów, 2 grzebienie i szczoteczka do nich.

Uczennice mogą przywieść rzeczy już używane, byle były porządne i odpowiednie do zajęć gospodarskich.

Czepki, fartuszki i serwetki do grzebieni lepiej nabyć w Zakładzie według przyjętego wzoru.

Droga do Zakopanego daleka. Ale wszakże byle robotnica dziś dalsze drogi odbywa. A cel nauczenia się czegoś na całe życie godny pewnych poświęceń. Drogę wypiszemy innym razem i nadmieniamy, że tego roku już 7 panien z Prus Zachodnich w Zakopanem było.

---

2. Panu **Fredzie** bardzo będziemy wdzięczni za odczyt »O rybnictwie«.

PSZENICA.

Królem zbóż jest pszenica. Należy do najdawniejszych roślin, które człowiek uprawiał. Pismo św. wspomina pszenicę u Faraonów w Egipcie i rzeczywiście znaleziono w grobach Faraonów, w wnętrzu piramid pszeniczne ziarnka, które dawano nieboszczykom na drogę do wieczności, ziarnka bardzo do naszej pszenicy podobne. I w naszych krajach znaleziono pszenicę w resztach ludzkich osad, kiedy to nasze kraje były jednem ogromnem błotem, a ludzkie mieszkania na palach w wodzie budowano.

I po dziś dzień pszenica jest najbardziej cenionem zbożem, daje najbogatszy i najdroższy plon, najsmaczniejsze pieczywo. W stosunku do tych właściwości pszenica też jest najbardziej wymagającem ze zbóż.

Pod względem klimatu, to właściwie pszenica jest rośliną południową i w klimacie, gdzie wino dojrzewa i ona wydaje najbogatsze plony. Wszakże przez setki lat uprawy i u nas się zaaklimatyzowała, ale trzeba siać tylko **zaaklimatyzowane** gatunki. Przy wszystkich innych zbożach dobra jest częsta zmiana odsiewu, u pszenicy **nie;** trzeba siać gatunki **z okolicy,** a najlepiej swoje własne, jeżeli tylko mają ziarno duże i pełne. Łakomiąc się na wysokie plony, które dają angielskie pszenice, wielu na wiosnę całe szlaki zaorać musi, gdyż jak przyjdzie uczciwa polska zima, to one wymarzają. I nasza domowa pszenica lubi w zimie lekkie nakrycie śniegiem. Zbyt ciężkie nakrycie powoduje u bujnej pszenicy wygnicie. Gorsze szkody wyrządza częste odmarzanie i zamarzanie pola głównie pod wiosnę, a mrozy bez śniegu niszczą głównie pszenicę na południowych stokach gór. Bardzo ważne by na wiosnę była sprzyjająca, t. j. ciepła i przekropna pora, gdyż w tym czasie pszenica się krzewi, i jeżeli utrafi kwiecień i maj zimno mokry, to nie rozkrzewi się należycie, tembardziej, że ziemia przez taką pogodę zeskorupia się i roślinka trudno do siebie przychodzi. Na szosowanie, a najbardziej na kwiat zamów sobie rolniku ciepły czas, zaś na dojrzewanie nie zbyt wielkie gorąco, by ziarno było pełne, a nie zeschnięte.

Pogodę trudno przewidzieć i trzeba już opiekę nad raz zasianem ziarnem Panu Bogu poruczyć. Natomiast rolę odpowiednią rolnik sam wybiera. Najstosowniejszą jest urodzajna marglowa glina. Na iłowatych ziemiach, może jeszcze nie drenowanych, pszenica się nie udaje. Na zanadto humusowych się wykłada, na torfiastych wymarza.

Ziemie swoje zwykle rolnik zna, więc ważniejsze mówić o **uprawie.** Ta musi być do pszenicy **doskonała.** Żadne zboże nie jest tak wymagające. Najlepsza uprawa naturalnie jest ugorowa, gdzie się ugor z mierzwą w czerwcu płużkuje, wałuje, wlecze, potem w końcu lipca lub początku sierpnia odwraca głębiej, a na 2 tygodnie przed siewem daje siewną skibę. W gospodarstwach, gdzie zniesiono ugory, przenica już nie jest tak pewna. Można ją siać po rocznej koniczynie, którą się płużkuje w lipcu, a w końcu sierpnia daje siewną skibę. Można siać po grochu na jedną skibę, ale już te pszenice o wiele bardziej zależą od sprzyjającej pogody i innych warunków, jednem słowem są niepewne. W księstwie Poznańskiem, odkąd skasowali ugory i pszenice się cofają; nawet na bogatych Kujawach coraz mniej się pszenicy uprawia. Nawet ugorowa uprawa powinna być staranna, a przedewszystkiem mylne jest utarte zdanie, że pszenicę można siać zaraz za pługiem zagonowym. Wprawdzie przenica jest mniej wraźliwa na odleżaną skibę siewną jak żyto, niemniej jednak na świeżej skibie o wiele będzie **rzadsza** i **wątlejsza,** a przez to wraźliwsza na zimę. Wlecze się do siewu przed samym siewem, bo jeżeli się za dużo uwlekło na raz, to czasem silny deszcz zupełnie siew przerwie, gdyż ziemia uwleczona wolniej obsycha, niż w surowej skibie. Nie potrzeba zaś zbyt miałko zproszkować wleczeniem ziemi. Bryły aż do wielkości pięści nic nie szkodzą, a nawet chronią roślinki od mrozu. Byle było tyle miałkiej ziemi, by się ziarno dobrze przykryło.

(Dokończenie nastąpi.)

Ruch w kółkach.

W niedzielę d. 1. b. m. o godz. 4 po poł. odbyła się lustracya gospod. w **Mirakowie** i **Grodnie,** majątkach p. St. Działowskiego, przez Kółko Rolnicze Chełmżyńskie. Przeszło 20 członków towarzystwa objechało gremialnie wszystkie pola obydwóch majątków, oglądając szczegółowo wszelkie zboża i okopowizny, które mimo wiosennej suszy, nawet na lżejszych ziemiach przedstawiały się zadawalniająco! Następnie pokazywał i objaśniał sam właściciel zebranym gościom nowo przez niego stawianą stajnię i oborę z masywnym sufitem, bez belkowania, spoczywającym jedynie na 2 dźwigarach, a zbudowanym z patentowych cegieł wydrążanych, bardzo lekkich, t. n. „Trägerlose-Hohlstein-Decke.“ Po obejrzeniu w dalszym ciągu żywych inwentarzy, pomiędzy którymi głównie zwrócił na siebie uwagę piękny ogier rozpłodowy rasy zimnokrwistej i zwiedzeniu świeżo urządzonych chlewów dla trzody, grono uczestników udało się do dworu mieszkalnego, gdzie wspólną kolacyą zakończył się program lustracyi! — Gościnność, z jaką p. St. Działowski podejmował u siebie wszystkich uczestników, bez różnicy stanu i godności, zasługiwała na ogólne uznanie, którego też członkowie towarzystwa gospodarzowi przy pożegnaniu nie szczędzili! Oby znalazł wielu naśladowców!

Bolesław Donimirski, prezes.

Stara Kiszewa, dnia 9. 8. 09.

Sprawozdanie z zebrania kółka roln. z d. 8. b. m.

Członków obecnych 25.

Zastępca przew. p. Załęski zrobił wzmiankę o wystawie roln. w Częstochowie i o mającym być wystawionym pomniku w Toruńskiem Papowie dla św. p. Donimirskiego jako byłego patrona kółek roln. Następnie odczyt z »Kłosów« o »Świnia latem« przez p. Działowskiego, potem różne rady o siewie żyta, zaś szczególnie X. prob. Wierciński omawiał sprawę o nabywaniu świeżych siewów.

W zastępstwie zarządu
J. Ponczek, sekr.

Łęg. W niedzielę dnia 15. b. m. o 4. godz. po południu odbędzie się posiedzenie kółka rolniczego na sali p. Malkowskiego. *Zarząd.*

Sulenczyn. Posiedzenie kółka rolniczego na parafię sulecką i parchowską odbędzie się w niedzielę 22. b. m. o 1 $^1/_2$ po południu na sali pana Weissa w Parchowie. *Zarząd.*

Odpowiedzi.

Jak wytępić wołki ze śpichrza?

Przedewszystkiem śpichrz utrzymywać w wzorowym porządku i przy ciągłym i dobrym przewiewie zboże na śpichrz zawsze tylko suche sypać. Zboże jak najczęściej przerabiać. Wszelkie szpary, szczeliny w belkach, podłogach, przepierzeniach, słupach i kozłach, trzeba wołkom zamknąć, tam bowiem najchętniej się trzymają, zasmarować je więc trzeba dokładnie wapnem lub kamienną smołą, przysypując do tego chlorkiem. Wszelkie zmiotki ziarna nagromadzone po kątach zwłaszcza te, które powysypywały się za obicia z desek trzeba wydobyć i zniszczyć. Czynności te najlepiej wykonać na wiosnę i w lipcu. Wołki lubią też kryć się w niestrzyżonych owczych skórach, trzeba więc takowe porozkładać na podłodze śpichrza i wynosząc je często zalewać warem, celem zabicia wołków. Kto niema skór owczych, niech porozkłada wilgotne płaty w takich miejscach śpichrza, by na nie słońce świecić i je ogrzewać mogło. Gdyby i to przeprowadzić się nie dało, to trzeba mokre te płaty na ogrzanych blachach porozkładać. Do płatów tych wołki niebawem ściągać się będą i wygubić je można tak samo, jak w skórach owczych, oblewając ukropem. *(D.)*

24. Jednym z dobrych środków na **muchy** jest pomalowanie szyb okien stajni na niebiesko, nalepiej farbą zrobioną z modrego. Muchy koloru tego nie znoszą i niechętnie w takich stajniach przebywają. *(D.)*

26. **Kamień w lokomobilach** jest osadem wapna zawartego w wodzie. Nowsze konstrukcye lokomobil n. p. Wolf-Magdeburg mają kotły otwieralne (ausziehbare Röhrenkessel) gdzie łatwo w roku kamień usunąć można. Jest to ważna rzecz, gdyż części osiadłe kamieniem ulegają przepaleniu. Zaleca się używać do lokomobil tylko miękkiej wody, chociażby brudnej, lepsza taka od studziennej. *(D.)*

Nr. 27. Odpowiedź znajdzie pan w Nr. 28 Kłosów pod Nr. 15-tym. *(Red.)*

Pytania.

Nr. 29. Jak zaradzić robactwu, które podżera kartoflowe łęty? Robactwo jest żółte, wyciąga sok z łęt, podetnie je, tak że się obalają. Skarzą się na to ludzie z Piechowic. Przy rozsadzie brukiewnej doznałem tego samego.

Nr. 30. Mam od $^1/_2$ roku 40% kali. Czy jeszcze dobre? Na co go teraz najlepiej by się zużyło i jak? *Ks. Sz. z W.*

Nakładem i pod redakcyą Patrona Dr. L. Połczyńskiego, Wysoka. — Druk S. Buszczyńskiego w Toruniu.